

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu do płać się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłano“ za każdy wiersz 20 ct.

Manuskrypty nie zwracają się.

<p>Rzymsko-katolickie: Dziś: Marji Egip. Jutro: Ezechiela. Pojutrze: Leona W. pap.</p>	<p>Grecko-katolickie: Maryona pr. N. 6 Cwit. Hr. Joana Lyst.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na dropie, pardwy, słonki, cietrzewie, guszce i ptakwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 31 m. Zachód „ o 6 g. 34 m. Barometr 763 Pogoda.</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

* **w miejscu** miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie 1 zł. 60, kwartalnie 4 zł. 80.
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.
 Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“ dla prenumeratorków Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Kaktusy fiskalne na niwie tow. zarobkowych.

Mimo szeregu uchwał Sejmu, mimo niustającej akcji towarzystw mianowicie spółek surowcowych, magazynowych i produkcyjnych, oraz związku towarzystw, dwie ustawy z r. 1880 i 1885, zapewniające liczne i znamienite ulgi podatkowe dla tych towarzystw, przez błędną interpretację fiskalną nie zostały wcale w kraju naszym zastosowane.

Ustawa o zmianach w stosowaniu przepisów o podatku zarobkowym i dochodowym do spółek tudzież do kas zaliczkowych z 27. grudnia 1880, uzupełniona jeszcze i rozszerzona ustawą z 14. kwietnia 1885 zapewniły liczne podatkowe ulgi stowarzyszeniom zaliczkowym i kredytowym, spółczywym stowarzyszeniom do dostarczania płodów surowych i utrzymywania składów, spółkom budowniczym, spółkom do dostarczenia mieszkań i spółkom warsztatowym itp. zarejestrowanym i wszelkim innym niezarejestrowanym na zasadzie pomocy własnej opartym, które stosownie do statutu wykonywanie przemysłu ograniczają do *własnych członków*, także wtedy, gdy zaciągają pożyczki lub kupują towary nie od swoich członków, albo umieszczają swoje zasoby kasowe w przedsiębiorstwach i zakładach, do składania publicznie rachunków obowiązanych, do kas zaliczkowych, do kas zaliczkowych gminnych.

Przy obliczeniu czystego dochodu, służącego za podstawę opodatkowania, mogą być potrącone części dochodu użyte na płace stałe, wynagrodzenia dla członków stowarzyszenia, dyrekcji i rady nadzorczej za usługi świadczone, odsetki od kapitałów cudzych, odpisania z powodu strat zużycia inwentarza lub materiału obrotowego, umorzenia, zasoby itp., a co najważniejsze, czysty dochód tych spółek, dopóki nie wynosi nad 300 zł., nie podlega podatkowi dochodowemu, zaś dochód po nad 300 zł. do tysiąca opłacać ma tylko trzy dziesiąte, a drugiego do pięciu tysięcy pięć dziesiątych, a dopiero wyższy czysty dochód opłaca całkowitą kwotę podatku.

Przez ciasną, przeciwną wyraźnemu brzmieniu ustaw, a w każdym razie przeciwną intencjom tychże interpretację fiskalną, ustawy te zostały ezczerem słowem. „Wydziałowi krajowemu nie znany jest ani jeden wypadek zastosowania tych ustaw“.

Wymiar opodatkowania odbywa się na podstawie dawnych przepisów; on to sprowadził upadek towarzystwa handlu skór w Sędziszowie i Tarnowie, zmusił Wydział kraj. do znacznych subwencji dla towarzystwa handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie i dla towarzystwa tkackiego w Komarnie na opłacenie podatku, żeby

uratować towarzystwa od ruiny, a grozi ruiną innym spółkom.

Najświeższy przykład fiskalizmu, to wymiar podatku od dochodu towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach. Według karty upom. 1. 88 z 2. października 1891 z urzędu podatkowego w Wieliczce, wymierzono podatek od r. 1887 do 1891 na 1.034 złr. Tymczasem przy majątku 6.332 złr. wynosił w roku 1891 surowy zysk na zakupionym i odsprzedanym towarze 1.595 złr., więc po potrąceniu kosztów administracji w kwocie 1.421 złr., czysty zysk wynosi zaledwie 173 złr.

Odmownie zostały załatwione rekursa towarzystwa tkackiego w Błażowej, ponieważ „zawiera interesa z nieczłonkami“. Tak zostały udaremnione najlepsze intencje ustawodawcy. Ograniczenie korzyści przyznanych ustawami z roku 1885 i 1888 do towarzystwa, które ograniczają swój zakres działania do własnych członków, zostało tak zrozumiane, że np. spółka magazynowa szewców, która sprzedaje buty nieczłonkom towarzystwa, lecz szerokiej publiczności, nie może z niej korzystać, ponieważ wrzeczono rożciaga swą działalność na nieczłonków, tak, jak żeby mogło być intencją ustawodawcy, żeby powstały spółki szewców na to, żeby *sobie wzajemnie* sprzedawali buty. Zakupno materiałów tkackich dla spółki tkaczy i sprzedawanie wyrobów stowarzyszonych tkaczy publiczności, odbiera według interpretacji władz skarbowych te znamiona spółce, które mogłyby jej zapewnić ulgi podatkowe. A przecież ustawy te nie miały i nie mogły mieć innego znaczenia, jak to: że spółka magazynowo-surowcowa np. tkaczy ogranicza swą działalność do członków swoich, jeżeli materiały surowe i pomocnicze kupuje od nieczłonków na to, żeby je odstępować tylko członkom swoim, zaś wyrobione przez członków spółki wyroby sprzedaje publiczności. Przekroczyłaby ten zakres spółka surowcowa szewców, gdyby *sprzedawała* skóry nieczłonkom spółki, przekroczyłaby spółka magazynowa szewców, gdyby *kupowała* buty, lub brała je w komis od nieczłonków.

Sprawa ta nie była jednak przez władze skarbowe traktowaną w innych krajach i podnosi się też żale z różnych stron, a stały się one przedmiotem wniosków w Radzie państwa. Ale pierwszą korzystną zapowiedzią zmiany w poglądach władz skarbowej jest przedłożony przez ministra finansów projekt reformy podatków bezpośrednich i zaprowadzenia podatku osobisto dochodowego. Projekt ten stoi najzupełniej na gruncie interpretacji, jaką Sejm nasz dawał ustawom z r. 1880 i 1885. W §. 93 oraz 102, 103 i 106 zapewnione są wielorakie korzyści towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, wraz z uwolnieniem od podatku dochodowego dochodu czystego niżej 300 zł., jeżeli te towarzystwa ograniczają działalność do swych członków. Jednakowoż zastosowaniu tego postanowienia nie stoi na przeszkodzie, jeżeli towarzystwa spożywcze i surowcowe kupują towary od nieczłonków, lub jeżeli spółki produkcyjne lub magazynowe sprzedają wyroby członków także nieczłonkom. Lecz projekt ten jest projektem przyszłości.

Gdy spółki te mogłyby tak znakomite oddać usługi dla przemysłu rękodzielniczego i domowego, gdy w nich widzieć musimy jeden z najdzielniejszych środków samopomocy i odrodzenia upadłego przemysłu, komisja zaleca ponowne wezwanie rządu, ażeby sprawa ta została przez odpo-

wiednią interpretację ustaw z r. 1880 i 1885 korzystnie załatwioną, lub też żeby uregulowanie tej sprawy wyjęte zostało z całości reformy podatków stałych i co rychlej w drodze ustawodawczej załatwione.

Za referat w tej sprawie należy się wdzięczność drowi Rutowskiemu.

Opłata za doręczanie pism sądowych.

Podaliśmy już uchwałę sejmu, wzywającą rząd do obniżenia uciążliwej opłaty za doręczanie rezolucyj sądowych na 5 ct. Sprawa ta wytknięta już w r. 1890, poruszona została w tegorocznej sesji petycją gminy Wierzawice i 28 innych gmin pow. łańcuckiego, przypominających załatwienie wniosku Zardeckiego, który się domagał, by zniesiono opłatę 17 1/2 ct. za doręczanie pism sądowych, i żeby pisma sądowe doręczano za opłatą należytości pocztowych.

Wydział kraj., wykonując uchwałę poprzednią, poczynił kroki do przydzium namiestnictwa i otrzymał odpowiedź, że ministerstwo sprawiedliwości wydało polecenie do sądów krajowych, aby przestrzegano ściśle przepisów istniejących względem poboru należytości za doręczanie pism sądowych, że ministerstwo na podstawie przedkładanych sobie co roku wykazów pobranych należytości wykonuje kontrolę w tym kierunku, aby należytości wspomnianych używano wyłącznie na przeznaczone cele, że jednak rząd do żądania o zniesienie, względnie niższe należytości od doręczeń, obecnie jeszcze przychylić się nie może. W ten sposób odroczył rząd załatwienie kwestji zniesienia opłat. Sejm licząc się z trudnościami, któreby całkowite zniesienie opłat za doręczanie pism sądowych rządowi przysporzyło, domagał się w r. 1890 jedynie zmniejszenia opłaty na 10 ct.

Roczne wykazy sądów powiatowych przekonują, że suma uzbieranych należytości nie jest w ścisłym stosunku do rozmiarów agend sądowych. Objaw ten nie jest wcale wynikiem wadliwej manipulacji z pieniędzmi pobranymi, ale wskazuje raczej na to, że są sądy, które uwzględniając utyskiwanie ludu wiejskiego, pozwalają ulg w pobieraniu i egzekwowaniu należytości za doręczenia. Mimo to, uzbiera się widocznie zawsze tyle, że i posłańców sądowych się opłaci i systemizowanych woźnych stosownie się obdzielą. Z drugiej strony znachodzą się nawet sądy, które po opłaceniu posłańców sądowych i po odpowiednim obdzieleniu systemizowanych woźnych, remanenta kasowe na rok następujący przenoszą. Spostrzeżenia uzasadniają przypuszczenie, że zniesienie należytości za doręczenia byłoby przecież dopuszczalne, nie uwłaczając wcale celom, jakie rząd z poborem ich łączy. Oczywiście, że w kwestji tej zdecydują ostatecznie informacje ze strony sądów powiatowych, jeśliby rząd chciał zasięgnąć je w tym kierunku, czy zdołają sądy przy niższej należytości opłacić potrzebnych posłańców i obdzielić przytem odpowiednio systemizowanych woźnych. Bądźco bądź kwestja zniesienia opłat za doręczenia jest istotnie piękną, bo przekonanie o nadmiernej wysokości tejże jest ogólne.

Ponieważ rząd nie odpowiedział na poruszoną kwestję, czy należy się opłata, i kto ma uiścić takową za doręczenie pisma wydanego z urzędu, przeto ponowna rezolucja Sejmu była pożądaną, gdyż słusznie komisja prawnicza w swem sprawozdaniu wyraziła przekonanie, że gdyby sądom powiatowym postawiono w tym przy-



miocie kwestjonariusz szczegółowy, wtedy otrzymałby rząd prawdziwy kalejdoskop zapatrywań i praktyk w tym względzie, i przekonałby się, że to jest sprawa, która na dyskrecję mniej lub więcej trafnych poglądów indywidualnych nadal pozostawiona być nie może, i koniecznie potrzebuje uregulowania.

Listy z kraju.

Radziechów 3. kwietnia. (Przedstawienie amatorskie. — Dwa wieczorki. — Pożar.) Mieścina nasza zaczęła się ożywiać. Dzieją się u nas rzeczy, których przedtem ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało. Od dwóch lat mamy tu kasyno, które rozpoczynając swój żywot z zarodem śmierci, chyliło się nieraz do upadku, wymagało rozpaczliwego podtrzymywania, a bytu swego żalnym śmielszym i dodatnim czynem zaznaczyć nie mogło. Dopiero kiedy z początkiem br. wybrano nowy wydział, zaczęło się inne życie w naszym kasynie. Członek wydziału, p. Pellich, poruszył myśl urządzania w sali kasynowej przedstawień amatorskich i spowodował przychylną uchwałę. Lecz nie koniec na tem. Było wielu pesymistów, którzy żadną miarą nie chcieli uwierzyć, ażeby w naszej mieścinnie mogło się udać coś podobnego. Jak zwykle, byłoby się skończyło pewnie na szczerych chęciach i uchwałach, gdyby nie szanowny wnioskodawca i jego żona, którzy nie tracąc wiary w powodzenie, zajęli się gorliwie zebraniem towarzystwa amatorskiego, sprowadzeniem potrzebnych rekwizytów, urządzeniem sceny i próbami, nie szczędzili trudu i pracy, dopóki nie zwalczyli wszelkich trudności, uprzedzeń i zamiaru swego nie doprowadzili do skutku.

Dzięki tym usilnym staraniom państwa Pellichów odbyło się 13. marca pierwsze przedstawienie amatorskie na dochód ubogiej młodzieży szkolnej. Rezultat był nadspodziewanie pomyślny. Odegrano „Kuzynka” i „Bilecik miłośny” Baluckiego, a potem „Lapkę na myszy”. Amatorowie wykazali się z zadania doskonale. Publiczność była zadowolona. Szczególniej zaś podnieść należy z uznaniem, że na to przedstawienie polskie przybyło kilku ruskich księży z rodzinami, wreszcie, że nadesłali datki nawet ci, którzy przybyć nie mogli, jak to uczynili nauczyciele Kółka pedagog. w Witkowie i tamtejsza straż skarbowa. Ogólny dochód z przedstawienia, pomimo niskiej ceny miejsc, wynosił 105 złr., z których zarząd szkoły miejscowej otrzymał 65 złr. na sprawienie odzieży i obuwia dla ubogich dzieci.

Ta pierwsza pomyślna próba przekonała największych niedowiarków, że przy zgodzie i szczerych chęciach można i w małym miasteczku zdziałać wiele dobrego. Zaraz po tem przedstawieniu odbyło się walne zgromadzenie członków kasyna i wybrano stały komitet teatralny, który ma zająć się urządzeniem dalszych polsko-ruskich przedstawień amatorskich na cel dobroczynny. Jest otóż nadzieja, że nie będziemy pleśnieć, lecz znajdziemy godziwą rozrywkę, przynoszącą korzyść i nam i bliźnim.

W kilka dni po opisanem przedstawieniu amatorskim zagościli do nas dwaj artyści teatru łódzkiego, A. Lelewicz i K. Celiński i urządzili dwa wieczorki wokalno-humorystyczne.

Gdy po „Gasparonie” i „Fortunazie” doszliśmy na tym drugim wieczorku do 1. aktu opery komicznej „Boccaccio”, ujrzelśmy naraz przez okna sali wielką lunę. Paliło się w pobliskiej wsi Staniwie. Na zarządzenie obecnego w sali naczelnika, wyruszyła wnet na straż ochotnicza z przyborami i przyczyniła się do ugaznienia pożaru. Spaliła się na folwarku dworskim wolownia i stodoła.

Frysztat 6. kwietnia. (Czytelnia polska.) Frysztat, miasto powiatowe, położone przy Boguminie (Oderberg) na Szląsku, jest punktem nader ważnym pod względem narodowościowym. Do tego na wskroś polskiego powiatu bowiem w najnowszych czasach poczyna się gwałtem wciskać czeszczyzna. Urzędnicy w kopalniach węgla w gminach Dąbrowa, Orłowa, Łazy, Poreba itd. pochodzą z Czech i należą po największej części do najzagorzalszych narodowców czeskich. Jako tacy chcieliby wpływem swoim ludność polską w poszczególnych gminach przekonać, że ona nie jest polską, ale czeską, bo dawniej Szląsk należał do Czech i że dawniej na Szląsku uczono i pisano po czesku. Rzecz naturalna, że ludność, mając zarobek u takich panów, poczyna przychylić się do ich zdania, wskutek czego zostaje tu i owdzie bałamucą, tak że w jednej gminie tego powiatu przed 2 laty, a zatem w najnowszym czasie, udało się im szkole z wykładowym językiem polskim przekształcić na szkołę z wykładowym językiem czeskim.

Takiemu stanowi rzeczy nie mogli się inteligentniejsi narodowcy polscy tego powiatu przypatrywać obojętnie i dlatego po wielu trudnościach założyli na podstawie statutu, zatwierdzonego przez rząd krajowy w Opawie 18. marca br., „Czytelnię”, której cel w §. 2. tegoż statutu tak skreślony został: „Celem Czytelni we Frysztacie jest krzewienie oświaty wśród ludności polskiej na Szląsku, pielęgnowanie i rozbudzenie poczucia narodowego, tudzież obywatelska towarzyskość.” Łatwo pojąć, iż pomoc dla Czytelni tej ze strony rodaków naszych byłaby wielce pożądaną.

KRONIKA.

Szkoła ludowa. Zawiazało się we Lwowie kolo pań, jako oddział założonego w Krakowie towarzystwa „Szkoły ludowej.” W skład wydziału wchodzi panie: Stan. Szczepanowska przewodnicząca, Tad. Romanowiczowa i Janowa Jeleniowa zastępczynie przewod., Fel. Biełkowska skarbniczka, Wacł. Ibiańska zastępc. skarbn., Alb. Czechowiczowa i Tad. Skólimowska jako sekretarki. Pierwsze ogólne zebranie tego Kola, odbędzie się w niedzielę w sali „Sokoła” o g. 3. po poł., na którym przemówi o celu towarzystwa uproszony przez wydział poseł dr. Asnyk, przewodniczący głównego zarządu w Krakowie.

Ktoby zechciał uczestniczyć w tem zebraniu, raczy się zgłosić po kartę wstępu do zakładu pani Marji Bielskiej rynek 31 II p. albo w kancelarji posła p. S. Szczepanowskiego ul. Jagiellońska 7. od g. 3—6 po poł. a w niedzielę od g. 10—12 w połud. gdzie też będą udzielane bliższe informacje i statuty towarzystwa. Adres tow. ul. Dąbrowskiego 8.

Mowa p. Okuniewskiego o nadużyciach żandarmerji w pow. kosowski i śniatyńskim, zrobiła wielkie wrażenie. Namiestnik natychmiast po posiedzeniu sejmowem zażądał autentycznego tekstu mowy celem poinformowania się o szczegółach, a równocześnie komenda żandarmerji zajęła się gorliwie zbieraniem podanych przez p. Okuniewskiego faktów. Poseł Okuniewski był także osobiście u komendanta żandarmerji, gdzie podał bliższe informacje co do tej sprawy.

Śmiertelny pojedynek. O tragicznym wypadku donoszą z nad granicy czern. *Gazecie Polskiej* co następuje: „W niedzielę 3. bm., pociągiem popiesznym przybyło wieczorem pięciu mężczyzn z Galicji. Wszedłszy do restauracji, siedzieli osobno: trzech w poczekalni pierwszej klasy, a dwaj — w drugiej. Przenocowawszy w Ickanach, w poniedziałek rano przeszli granicę rumuńską i udali się do pobliskiego lasu. Nieśli ze sobą małe pakunki. Już o 10. rano na stację w Ickanach powróciło tylko panów czterech. Jednego brakło. Natychmiast pospiesznie odjechali z powrotem do Galicji. Tegoż dnia nad wieczorem leśniczy znalazł w lesie zabitego mężczyznę, w którym poznano owego piątego z podróżnych. Pierś miał przesyta kula. Obok leżały dwa stare pistolety, bandaże i szmaty. Widocznie go chcieli bandażować, lecz skończyli. W kieszeni miał karty wizytowe i paszport, opiewający na nazwisko Mieczysława Brodzkiego, właściciela dóbr w Stanisławowskim (Borki małe). Prefektura rumuńska ustawiła straż nad zwłokami. Wdrożone śledztwo wykazało, że w owym lesie w czasie pojedynku znajdowali się także dwaj panowie z Rumunii przybyli, a to lekarz z Bakowa i wyższy urzędnik kolejowy z Jass. Mówią, że strzelano do siebie potrzykoc. Przeciwnikiem Brodzkiego miał być jakiś lekarz z Galicji.”

Na manewry pod Przemysłem spodziewane jest podług *Gaz. Nar.* przybycie cesarza austriackiego, cesarza niemieckiego i króla saskiego, którzy zamieszkaliby w danym razie w Krasiczynie u ks. Adama Sapięhy.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza następujące niewypłacalności: Józefa Altara, handlarza w Krakowie, Jenty Bodek, handlarzki we Lwowie, Israela Kaufa, handlarza we Lwowie.

Cztery jaskółki wyborcze ukazały się podług czerniowieckiej *Gazety Polskiej* na bruku czerniowieckim i — znalazły się w klatce. Aresztowano tam czterech agitatorów izraelitów Ebnera i Linkera i dwóch innych pod zarzutem, iż kupowali od wyborców głosy dla barona Mustatzy.

Doraźna egzekucja. N. Reforma donosi: Dnia

PRZEZ RÓŻOWE SZKIEŁKA.

Powieść
Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

Czas potrosze zatarł te wspomnienia, które dziś jak zasuszone kwiaty, poblądłe i bezbarwne, spoczęły na cmentarzu wspomnień.

Westchnęła tylko nad niemi dobra kobieta i zaraz zwróciła myśli na realniejszą drogę, do gospodarstwa, do służby. Ileż pracy ją czekał! Tyle lat w Kalinówce nie było dziedzica, nie było gospodyni! Bóg wie, co się tam dzieje? po jakiemu wszystko idzie? Czy są ładne krowy, dość drobiu? czy czuwa nad tem kto? Wszystko wypadnie zreformować, po swojemu przerabiać. Zapewne musi tam być jakaś szafarka, czy kłucznica, ale jaka? Może upija się, może kradnie, może nie dozoruje wszystkiego, jak należy? O ludzi teraz bardzo trudno. Ciotka wie o tem bardzo dobrze, bo ileż to już w życiu swoim miała ze sługami do czynienia! Jedna gorsza od drugiej, ale nic to, ciotka czuje się jeszcze na siłach, nie brak jej energii, zaprowadzi też w Kalinówce ład wzorowy i Julcię gospodarstwa kobiecego wyuczy, ale nie na tem koniec. Będzie musiała dobrze sąsiedztwo poznać; dla Wiktora żonę, a dla Julci męża upatrzeć. Kocha te dzieci jak swoje własne, to też i szczęście ich ma

przedewszystkiem na względzie. Sama i jedno i drugie wyswata, wesele dla Julci wyprawi. Myśli dobrej kobieciny biegają szybko, zmieniają się jak obrazy w kalejdoskopie, tyle ją roboty, tyle kłopotów ją czeka!

Julcia także zasnąć nie może, rozplotła długie, jasne włosy, oparła głowę na rękę i marzy. W jej wyobrażeniu wioska przedstawia się jak kartka z najpiękniejszego poematu. Marzy więc dziewczę o lasach zadumanych, czarnych, tajemniczych, szemrzących; o srebrnych wodach, łąkach ukwieconych, o barwnych motylach, co się w powietrzu gonią i dla odpoczynku na różach siadają. Marzy, a w uszach jej dźwięczy piśń siadawików, szelest liści, wód szmery... Ah, jakież piękny świat, jaki wspaniały, jakie nieprzebrane skarbnice wdzięków posiada!

Dziewczę marzy i marzy, a nad miastem, nad wieżycami kościołów, nad okopconemi kominami fabryk, nad ulicami, w których czerwonawe płomyki światła gazowych migocą, płynie księżyc poważny, spokojny i przygląda się z góry ziemi uspionej; tej nieszczęśliwej i pięknej, tej kolebce ludzkiej i cmentarzowi zarazem; tej odwiecznej arenie życia splecionego z przemijających kwiatków, zachwyków i szczęścia i — długich, szarych pasem niedoli...

II.

Nie przesadziła ciotka, mówiąc, że Kalinówka wieś przesłiczna, a nie minął się też z prawdą i mecenas, twierdząc, że folwark doskonały.

W hipotece, według wyrażenia regenta, czyściej jak Iza (bo regenci niekiedy używają takich

poetycznych porównań), już jako właściciel figuruje pan Wiktor, a suma Julci zapisana na pierwszym numerze, pewna jest (znowuż według wyrażenia regenta) jak mur i jak opoka...

Mecenas, jako wykonawca ostatniej woli pana Dezyderego, zajął się interesami, uporządkował je, formalności załatwił, a oddając majątek Wiktorowi, w kilku serdecznych słowach życzył mu powodzenia i szczęścia.

— Wolałbym, co prawda, żebyś był Kalinówkę w dzierzawę oddał — mówił — ale jesteś pełnoletni i masz swoje zdanie, ja co mojego nie narzucam, ale przyjmij radę doświadczonego człowieka i idź w ślady zacnego twego stryja; oszczędzaj, zbieraj, składaj grosz do grosza, rubel do rubla. Praktycznym, przedewszystkiem praktycznym bądź! Młody jesteś, marzyciel, jak wogóle ci, którzy nie przeszli jeszcze twardej szkoły życia: wszystko wydaje ci się dobrem, pięknem, szlachetnym, a w rzeczywistości jest inaczej. Rządź się dobrze, pracuj, oszczędzaj. Więcej nic ci już nie powiem, a o to, coś usłyszał, nie obrażaj się. Byłem szczerym przyjacielem twego stryja, więc też i tobie dobrze życzę. Bądź zdrow, a w razie jakiego kłopotu, gdy będziesz potrzebował pomocy lub rady, proszę do starego Borutowicza jak w dym — i ręczę, że zawodu nie doznasz.

Wiktor uściśnął serdecznie rękę mecenasa i odprowadził go do stacji kolei.

Kalinówka leżała w ładnym położeniu, wśród wzgórz falowatych, pokrytych lasami. Tuż za wsią, której białe chaty malowniczo były rozrzucone na

6. bm. około g. 2. po południu pola dworskie w Rakowicach były widownią tragicznego zdarzenia. Po przemarszu części załogi, powracającej drogą od Bienchyc, pozostał na polu jeden z żołnierzy 57. pułku piechoty, gdyż skutkiem znużenia czy choroby nie mógł iść dalej. Przy żołnierzu pozostawiono kaprała. Po upływie pewnego czasu, nagle z niewiadomej przyczyny pomiędzy kapralem a żołnierzem powstała kłótnia, wskutek której kapralem wystrzałem z karabinu zabił żołnierza. Smutnemu temu wypadkowi przypatrywała się gromadka pracujących w polu ludzi. Władza wojskowa zarządziła natychmiastowe śledztwo w sprawie tego sensacyjnego i krwawego zdarzenia, które spowodować miała podobno niesubordynacja żołnierza.

Uroczystość poświęcenia nowej chorągwi obchodziło we czwartek stowarzyszenie lwowskich szynkarzy. Sztafeta jest piękny i misternej roboty. Na tle białym Matka Boska Częstochowska i napis firmy stowarzyszenia, a z drugiej strony na tle pasowem umieszczony szczerem srebrem bogato tkany orzeł polski i napis: „Boże zbaw Polskę”. W kościele karmelickim dokonał poświęcenia ks. Wincenty Jaroński. W uroczystości wzięły udział reprezentacje stowarzyszeń rękodzielniczych lwowskich, a ze sztandarami wystąpiły: „Gwiazda”, „Skala”, stolarze, malarze, bednarze, piekarze, budowniczy, kowale, krawcy, rzeźnicy i ślusarze. Bankietu nie urządzą żadnego, natomiast w zamkniętym kółku złożono pewną kwotę na dom polski w Cieszynie.

Dręczenie zwierząt. *Opiekun zwierząt*, organ krakowskiego stowarzyszenia ochrony zwierząt donosi: Wydział krak. stowarzyszenia ochrony zwierząt wniósł d. 26. i 28. lutego br. na ręce głównokomenderującego Krieghammera, na podstawie wiarogodnych wiadomości dwa zażalenia na kawalerję, konsystującą w Podgórzu, z powodu dręczenia zwierząt. D. 25. zm. urządzili oficerowie dla swej zabawy krwawe igrzyska ze zwierzętami na Kapelance w Zakrzówku za Podgórzem na strzelnicę wojskowej. Koło południa tegoż dnia wyruszone z koszar wojskowych podgórskich powozami i wozami, na których złożono paki, klatki i worki z kotami, gołębiami, indykami, swinia i kogutem, na miejsce igrzyskowe, które udekorowano chorągiewkami i obsadzono żołnierzami. Po 1. godz. z południa ustawili się oficerowie jak na polowaniu na oznaczonych stanowiskach, wypuszczono swinie, do której posypały się liczne strzały, aż wreszcie padła. Potem wzięto się do kotów. Przywieziono ich sztuk 30. Puszczano ich po kilka razem i strzelano do nich. Jedne padały zaraz, inne poranione dobijano później, a wiele z nich w okropnym stanie pokaleczenia uciekło w pole. Dalszym punktem tej zabawy było strzelanie do gołębi. Przywieziono na miejsce stracenia sztuk 80, z których 60 padło. Koniec zabawy stanowiło strzelanie do indyków i koguta, który dopiero za trzydziestym strzałem padł. Jak stwierdzono, oficerowie nabywali koty od terminatorów i chłopców ulicznych, którzy je kradli po domach, sieniach i sklepach. W ten sposób zginęło

bardzo wiele cennych kotów. Gołębi zaś w przeważnej części dostarczył niejaki p. Sch., kupiec podgórski, aż z Płaszowa. Oburzenie u publiczności podgórskiej z powodu tego niebywałego „polowania”, doszło do wysokiego stopnia. Wydział towarzystwa ochrony zwierząt dołożył wszelkich starań, aby to barbarzyńskie zżecanie się nad zwierzętami domowymi doszło do wiadomości władz wojskowych i więcej się nie powtórzyło. Magistrat podgórski, zbadawszy również energicznie całą sprawę, przesłał jej opis do komendy wojskowej w Krakowie.

W odpowiedzi na powyższe odezwy otrzymał wydział 15. marca br. od komendy wojskowej I. korpusu następujące zawiadomienie: „Auf die Zuschrift von 26. u. 28. Februar 1892 wird mitgeteilt, dass behufs Hintanhaltung von Ueberschreitungen des allgemein anerkannten Sportes das Nöthige veranlasst wurde

Krieghammer“.

Z tajemnic rosyjskich. W dniu 25. marca br. żołnierz garnizonu w Kaliszu skazanym został na 200 knutów za zaspianie na posterunku i karę tę natychmiast na polu za miastem wobec ogromnego zbiegowiska ludzi wykonano. Nieszczęśliwy męczennik sprawiedliwości rosyjskiej omdlał już po 50 uderzeniu; mimo to karę wymierzono mu do końca, a potem nie dającego znaków życia odwieziono do lazaretu.

Egzamina jednorocznych ochotników. Od 26. do 31. zm. odbywały się w Czerniowcach teoretyczne i praktyczne egzamina jednorocznych ochotników. Z pomiędzy 32 kandydatów, którzy poddali się egzaminowi, dziesięciu złożyło z wyszczególnieniem, a 16 odpowiedziało wymaganiom. Na tej podstawie mianowano pięciu tytularnymi plutonowymi, dwudziestu tytularnymi kaprałami, a pięciu tytularnymi gefrajterami. D. 1. kwietnia przybyło do Czerniowiec 15 słuchaczy medycyny, celem odbycia służby półrocznej przy tamtejszym pułku.

Zmarli. Józef Kamiński, obywatel m. Krakowa, zmarł w 73 roku życia.

W Brukseli zmarł prezydent senator hr. Merode-Westerloo w 68 roku życia.

Józef Szilagyi, emert. starszy zarządca poczt, zmarł w Czerniowcach w 73 roku życia.

Restauracja w Ojcowie. Z Ojcowa donoszą do *Kurj. Warszaw.*: Z wiosną rozpoczynają się roboty około restauracji zamku tutejszego. Budową podług dawnego planu, znalezionej w Akademii umiejętności, zajmie się budowniczy Tarasikiewicz. Najpierw odnowioną zostanie baszta główna, która dziś do połowy jest zrujnowana, zwana „Wchodową”. W baszcie tej na pierwszym piętrze mieścić się będą zbiory. Również i wille, zbudowane dla gości, zostaną odnowione i wiele ulepszeń poczynionych zostanie. Sala będzie dobudowana i liczba pokoi powiększona; nadto Ojcow uzyska stałą komunikację z Olkuszem za pomocą wygodnych remiz.

Aresztowania wróżek i wróżbitów. *Moskow. Wied.* donoszą, że w Petersburgu wykryto w tych

dniah i zaresztowano całe towarzystwo wróżek i wróżbitów. Towarzystwo składało się z dziewięciu kobiet i jednego mężczyzny. Wszyscy ci przepowiadacze przyszłości używali do swych praktyk kart, fusów kawy, fasoli itd. Za seans pobierano od 30 kop. do 1 rubla. Z liczby wróżek największy interes budzi Czapińska, która miała ogromną praktykę, zwłaszcza wśród kupcowych petersburskich i dam półświata. Czapińska mieszkała bardzo wystawnie, a specjalnością jej było nietyle wróżenie, ile zaczarowywanie amantów. Kobieta, pragnąca zaczarować mężczyznę, obowi zana była przyrządzeniem wróżek jakiś przedmiot, stanowiący własność mężczyzny, będącego przedmiotem zabiegów. Jakies cuda-ckie praktyki nad tym przedmiotem rozstrzygały sprawę, i mężczyzna był już oczarowany. Czapińska pobierała za to od 300 do 3 000 rubli. Wiedząc zaś o religijności kupcowych, Czapińska nakazywała im zakupować 40 nabożeństw dla ubłagania zdrowia dla amantów i palić po 40 świec na wzór takich, jakie miała u siebie.

„Aresztowany mężczyzna - wróżbita, jest Wlochem, Giuseppe Tanni. Mianował siebie doktorem i nie bawił się w przepowiednie, ale leczył zażegnaniem chorób lub wodą zaczarowaną. Codziennie przyjmował do 80 pacjentów. Były dnie, w których brał za poradę po kop. 30, a inne, w których osoby zgłaszające się płaciły po rs. 1. Za wizyty poza domem Tanni kazał sobie płacić wysokie honorarium, dochodzące częstokroć do 100 rubli. Tanni cieszył się dużym powodzeniem, a wiele osób wzywało go do chorych, co do wyleczenia których medycy nie robili żadnych nadziei“.

W Ujdestie, majątku księża Sturdzy, wybuchł 1. bm. pożar suchych liści w lesie i zniszczył kilkanaście morgów drzewostanu.

Ze składki urządzonej podczas wieczorku Juljusza Słowackiego w niedzielę 3. bm. po opędzeniu kosztów urządzenia pozostało 1 złr. 50 ct., które złożono w naszej administracji na „towarzystwo szkoły ludowej“. — Dla głodnych dzieci otrzymaliśmy od J. L. 50 centów.

Kronika policyjna. Na szkodę kapitana B. przy ul. Zygmuntowskiej l. 7. skradziono około 45 flaszek miodu i 3 flaszki wina. Kradzieży dokonano po rozbiciu drzwi od piwnicy. Agent pol. Fischer przyaresztował Jana Urbanika, Marcina Gębale, pomocników murarskich, i stróżówkę Zofię Gerczała, jako sprawców tej kradzieży. Kilka flaszek miodu odebrano.

Nachmanowi Grünberg w Domaryżu pow. Gródek skradł niewiadomy sprawca po wybiciu okna garderobę i pościel wartości 50 złr.

Złosiwego żartu dopuścił się niewiadomego nazwiska sprawca na sukniach pani Aleksandry K., które popalił jakimś chemikaliami.

Konkurs. Dyrekcja „Swatobora“ w Pradze, z zapisu Ferdynanda Naprstka, ogłosiła konkurs na napisanie najlepszego dramatu czeskiego. Treść może być czerpaną z historii lub z życia społecznego. Nagroda wynosi 300 złr.

Prace około urządzenia wystawy strażackiej w Petersburgu rozpoczną się w drugiej połowie bm. W tym czasie do dyspozycji komitetu organizacyjnego oddany będzie maneż michajłowski.

Na wystawie strażackiej w Petersburgu, jako nowość, po raz pierwszy figurować będą kaski strażackie z aluminijum. Są one bez porównania lżejsze od dotychczasowych czy tylko będą odpowiednio trwałe.

O skandalu w kościele katedralnym w Nancy donoszą pisma nowe zajmujące szczegóły. Dalsze kazania zostały wstrzymane, a biskup Turinaz zaskarżył sprawców tumultu do sądu. Pokazało się, że między tymi sprawcami znajdował się pewien adwokat z Nancy w bluzie robotniczej. Izba adwokacka z tego powodu wystosowała do biskupa list z usprawiedliwieniem przyrzekając owego adwokata wykreślić z listy adwokatów. *Journal des Debats* wzywa rząd, by bronił swobody sumienia, gdyż każdemu wyznaniu powinna być zabezpieczoną swoboda odbywania praktyk religijnych. Biskup Turinaz zamierza wydać list pasterski do robotników.

Żółta febra. Z Tryestu donoszą, że do Genui przybył parowiec „Ameryka Południowa“, należący do „Navigazione Generale Italiana“, mając na pokładzie dwóch chorych na żółtą febrę; dwaj majtkowie umarli na tę chorobę jeszcze w Brazylii. Wiadomości o stanie sanitarnym w Brazylii są bardzo groźne. Według sprawozdań urzędowych, które weale jeszcze nie odpowiadają rzeczywistości, umiera w Rio Janeiro co dnia 180 osób na żółtą febrę a 60 na ospę.

Pergaminy albumu międzynarodowego zapelnione polskimi nazwiskami, będą przed wysłaniem do Rzymu wystawione do obejrzenia w księgarni Altenberga w sobotę d. 9. bm.

pochyłości, płynęła rzeka splawna, a nad nią rozciągały się łąki szmaragdowe, pachnące.

Młyn warczał i turkotał nieustannie, bujne zboże pod tchnieniem wiatru, kołysało się jak fala wód szeroko rozlanych. Zdaleka widać było las duży, sosnowy, który jak czarna rama zamykał krajobraz.

Folwark zabudowany porządnie, otoczony wysokim parkanem i rzędem topol wysmukłych, widać było zdaleka; nieopodal zaś znajdował się dwór, drewniany wprawdzie, ale wygodny, obszerny, z dużą werandą, po której pięło się wino dzikie.

Tuż za dworem ogród był, w części dziki, w części owocowy, a śnać założony dawno, gdyż o tem świadczyły drzewa grube, rozrosłe, zapewne od lat kilkuset istniejące.

Rządca, który za życia pana Dezyderego we dworze mieszkał, teraz z rodziną do osobnego domku na folwarku się przeniósł. Dwór wybielić zewnątrz kazał, odświeżyć ze środka i na przyjęcie nowego dziedzica otworzyć.

Wiktor i Julcia zachwyceni byli widokiem nowej siedziby, ciotka, aczkolwiek nie objawiała głośno swej radości, czuła się tu jednak o wiele weselszą, swobodniejszą, aniżeli w ciasnych pokojach na Lesznie.

Zajął się natychmiast urządzeniem domu i gospodarstwa kobiecego, którego ster zaraz silnie w swoje ręce ujął.

Pierwsze kilka dni ubiegły bardzo szybko; Wiktor z panem Żarskim, rządca, objeżdżał pola i lasy, aby cały majątek obejrzyć, Julcia urząda-

ła swój pokój, zaciszny, miły, z oknami wychodzącymi na ogród; przyozdabiała wszystkie stoliki bukietami świeżych kwiatów, ustawiała książki na szafie, słowem krzątała się bardzo energicznie. Z równą troskliwością starała się przyozdobić gabinet Wiktora i pokój ciotki, a chociaż ta wymawiała się, że jej bukiety i różne fatalaszki niepotrzebne, że obejść bez nich się może, jednak rada była w duszy, że mieszkanie porządnie, nawet elegancko, wygląda.

W salonie stały ładne meble z Warszawy i doskonały fortepian i na tym wzrok ciotki częstokroć zatrzymywał się z dumą.

Dobra kobiecina snuła już rozmaite plany, dopytywała się pilnie o sąsiadów, o ich stosunki, stan majątkowy, ale plany te nie nabrały jeszcze określonych konturów. Pan Żarski, ciągle gospodarstwem zajęty, na gawędę nie wiele miał czasu, a przytem dziwnie był małomowny, pół słówkami tylko odpowiadał:

— Zły gospodarz, dobry gospodarz, źle stoi, dobrze stoi.

Oto były całe definicje, jakimi ciekawość ciotki zaspakajała.

Szukała więc sposobności, żeby z lepszego źródła informacji zasięgnąć.

Wieczór zapadał.

Na werandzie, Wiktor z Julcią siedzieli w zamysleniu, patrząc na obłoczki płynące po niebie, wyzłoczone od zachodzącego słońca. Ciotka krzątała się koło stołu, na którym syczał błyszczący samowar.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kongres międzynarodowy „Czerwonego Krzyża“ rozpocznie się w Rzymie d. 21. bm. Dnia 24. bm. odbędzie się na cześć członków kongresu obiad galowy u króla.

Mianowania. Radca sądu kraj. Dominik Drdacki zamianowany został zastępcą przewodniczącego sądu rozjemczego przy zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Wieczór dramatyczny urządza grono amatorów w niedzielę 10. bm. w sali „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7). Rozpocznie Aurelego Urbańskiego „Dramat jednej nocy“, poczem nastąpi jednoaktowa komedia Mozera w przekładzie Walewskiego „Z miłości“, a zakończy 3-aktowy dramat Juliusza Słowackiego „Kordjan“. W roli Kordjana wystąpi p. Franciszek Kruczkowski, który znakomitem odegraniem tej postaci przed tygodniem na obchodzie Słowackiego zwrócił na siebie uwagę znawców sztuki dramatycznej. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, po które zgłosić się należy przy wejściu na salę. Początek o godzinie 7. wieczorem.

Termin otwarcia międzynarodowej wystawy elektryczności w Moskwie, został naznaczony na 1. czerwca br.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia stow. rob. „Siła“ odbędzie się w niedzielę 10. bm. o g. 7. wieczór, w lokalu własnym, ul. Ormiańska 1. 20.

Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Onegdaj odbyło się posiedzenie członków dyrekcji reprezentacji lwowskiej. Przedmiotem obrad była sprawa budowy pałacu sztuki we Lwowie. Wobec rozlicznych przeszkód stanowcza uchwała zapisać jeszcze nie mogła; postanowiono tylko w zasadzie przystąpić natychmiast do budowy pałacu sztuki we Lwowie skoro gmina m. Lwowa ofiaruje odpowiedni plac pod budowę w śródmieściu. Ponieważ reprezentacja nie wątpi, że Lwów nie odmówi odpowiedniego placu budowlanego, przeto zebrani uprosili hr. Borkowskiego o wniesienie odnośnego podania do Rady miejskiej i wybrali do komisji budowlanej pp. Belzę, hr. Borkowskiego, Łozińskiego, Młodnickiego, dra Tilla i dra Zygodłowicza. Postanowiono, aby pałac sztuki był prawdziwym arcydziełem architektury.

W Towarzystwie prawniczym rozpoczął się wczoraj zapowiadany szereg wykładów, omawiających nowy projekt kodeksu karnego. Prof. dr. Stebelski w pięknym i gruntownie opracowanym odczycie przedstawił licznie zgromadzonym członkom towarzystwa przepisy pierwszego rozdziału ogólnej części tego projektu. Referenta nagrodzono rzesistymi oklaskami.

Czytelnia dla kobiet. Walne doradne zgromadzenie członków czytelnicy dla kobiet odbędzie się w dziś 9. bm. o g. 6. w lokalu czytelnicy.

Wieczorek muzykalno-deklamacyjny chóru stowarz. „Skaly“ odbędzie się w sali stowarzyszenia przy ulicy Mickiewicza 1. 28. w niedzielę 10. bm. pod artystycznym kierownictwem p. J. Czubskiego z współudziałem panny Wandy Chulawskiej, oraz pp. Miecz. Kamińskiego, F. Chulawskiego i L. * na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót.

Powtórne Walne zgromadzenie stowarzyszenia krawców, krawczyń i kuśnierzy odbędzie się w niedzielę 10. bm. o g. 3. po połud. w Izbie rękodzielniczej (ratusz II. piętro).

Adres dla Spinczicza. Kroaci z Rjeki, z posłem Barbiczem na czele wręczyli d. 4. bm. postowi Spincziczowi adres z okoliczności usunięcia go z profesury przez ministerstwo oświaty. W adresie tym powiedziano między innymi: „Usunięcie pana jest najchlubniejszym uznaniem jego działalności dla dobra uciśnionej Słowiańszczyzny. Dowiodłeś pan, że interes narodu kroackiego przekładasz nad swój osobisty. Ta ofiara nie pozostanie bezowocną“.

Sztuczny deszcz. W Zjednoczonych Stanach, jak donosi *Revue scientifique*, zawiązało się stowarzyszenie, które zobowiązuje się sprowadzać na zamówienie sztuczny deszcz w oznaczonej ilości. Cena wcale umiarkowana na okręg, 2.500 franków, płaci się dopiero po deszczu.

Z nieszczęśliwej miłości. U drzwi wchodowych cmentarza lublańskiego zastrzelił się d. 30 marca bogaty handlarz zboża Antoni Knez. Liczył on lat 30 i chciał się żenić z ubogą dziewczyną, lecz rodzice jego opierali się jego zamiarom, co go też popchnęło do samobójstwa.

Morderca kochanki. Niejaki Budimir Acoramowicz, służący u adwokata Kosty Spartala w Belgradzie zamordował z zazdrości swą kochankę Teresę Laticz. Oстрыm nożem odcinął jej głowę i rozpruł brzuch, poczem schwytyany na miejscu przez żandarmów, spokojnie wyznał wszystko.

Sejm galicyjski.

XXIV. posiedzenie, d. 8. kwietnia. Początek o godz. 10:30 zrana.

Po odczytaniu krótkiego tym razem spisu petycji, uwiadomił Marszałek, że *Matejko darował na rzecz kraju obraz swój olejny „Trzeci Maj“*. Sejm uchwalił przyjąć ten dar i wyrazić mistrzowi wdzięczność.

Imieniem Wydziału kraj. odpowiedział Wereszczyński na interpelację Stręka co do regulacji górskich dopływów Wisłoki i Dunajca. Regulację tych potoków (Łososiny, Kamienicy, Niszkówki) zaliczył sejm jeszcze w r. 1887 do przedsięwzięcia trzeciego rządu, i wskutek tego tylko projekt regulacji Niszkówki, wymagający 25 700 gld. kosztu został ułożony, i skoro 50 proc. udział rządu będzie zapewniony, Wydział przystąpi do robót.

Gorajski postawił wniosek naglący w interesie opustów taryfowych na transporta kukurudzy dla gorzelni w zachodniej dzielnicy kraju. Chodzi o to, aby jeśli skonstatowana będzie rzecza, że kukurudza została na spirytus przerobiona, opust przyznawano także innym osobom, trującym się transportami, a nie jedynie na imię właścicieli gorzelni.

Z porządku dziennego przyznano veniam wieku przekroczonego Leopoldowi Brąglewiczowi, funkcjonariuszowi Wydziału kraj.

Dalej załatwiono sprawę budowy *szkoły kadetów* we Lwowie, w myśl znanych wniosków, tudzież rezolucję Kozłowskiego o utrzymanie zamknięcia granicy rumuńskiej i ochronę rolnictwa w przyszłym traktacie z Serbią, a w sprawie tańszego najmu *koszar dla żandarmerji* wezwano rząd, aby za pomieszkania oficerów i żołnierzy żandarmerji płacił podług norm ustawy kwaterekowej.

W dalszym ciągu *rozprawy budżetowej* uchwalono 37.000 gld. dla członków Wydziału kraj., a przy rubryce kosztów zarządu (313 840 gld.) zabrał głos Kozłowski Zym., by zwrócić uwagę i wytknąć grasującą coraz bardziej w Wydziale krajowym niestosowność, że pewna liczba urzędników trudni się zarobkowo korespondencjami do dzienników, i przyczynia się nieraz do ostrej krytyki prac sejmowych. (Panowie ci, płatni z kasy krajowej, fruktyfikują nadto akta Wydziału kraj. dla własnej kieszeni, ale p. Kozłowski się myli, że są oni krytykami Sejmu. Bynajmniej, są to tylko reporterowie pism urzędowych i półurzędowych, gdzie śladu krytyki nie znajdziesz. Red.)

Kozłowski wspomniał dalej o potrzebie utworzenia biura prasowego w Wydziale kraj. Były już tego początki, ale pewni funkcjonariusze fortyfikując pewne tylko dzienniki, bliżej siebie stojące, zaprzestali udzielania informacji wszystkim wogóle.

Huryk zażądał utworzenia komisji do nadzorowania kas gminnych.

Rutowski wspomniał o wzmagających się krytykach autonomji, podczas gdy za mało jest odwagi do krytykowania administracji rządowej w rozmaitych kierunkach.

Kozłowski Włodz., który uwagi Rutowskiego wziął w pierwszej linii do siebie, odparł, iż dobrą jest rzeczą, krytykować teraźniejszość tak samo jak przeszłość (co czyni Rutowski w piśmie swoich).

Z zapatrywaniem tem zgodził się także sprawozdawca St. Badeni. Gdyby np. Sejm już przed 10—12 laty rozpoczął był krytykę działalności kraj. Rady szkolnej, uniknęlibyśmy byli wiele przykrych doświadczeń.

Wobec tego, że sprawozdawca w trudnieniu się urzędników korespondencjami do dzienników nie widział żadnego przekroczenia, przytoczył Kozłowski § 26 ustawy służbowej, który orzeka, że bez pozwolenia Wydziału kraj. nie wolno zajmować się tem urzędnikom.

Badeni odpowiedział, że niektórzy mają takie pozwolenie.

Bez rozprawy uchwalono kosztu leczenia zlr. 840 000, szpitala 65.000, sanitarne 4.100 i 2.000 na subwencje powiatom, gdzie będą utworzone okręgi sanitarne; na cele dobroczynne (między innymi: tow. weteranów polskich 1831 r. o trzymają w Krakowie 2.700, we Lwowie 1 800 lecznice lwowskie 1000 zlr.) uchwalono 16 874 zlr. W wydatkach na cele wykształcenia i oświaty, oprócz zwykłych subwencji dla rozmaitych zakładów, znajdujemy ogółem dla „Sokółów“ w

Galicji 2.000 zlr., 60.000 dla internatów nauczycielskich, a oprócz tego na stypendja dla uczniów i uczennic seminarjów 42.000, intereat Nazaretanek w Krakowie 1000, internat seminarzycki tamże 3.000, internat św. Józefata we Lwowie 2 250, ogółem zasiłki na kształcenie sił nauczycielskich dla szkół ludowych wyznaczono sumę 108.250 zlr.

Ponieważ dla Zmartwychwstańców znowu prelimitowano 4.500 zlr., przeto sprzeciwił się temu dr. Korol, ale pozycję uchwalono. Na wydawnictwo podręczników szkolnych polskich i ruskich 6.180; *Szkola* otrzyma 500, *Muzeum* 1000, *Kosmos* 400, *Uczytel* 500. Dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach dano 3.000 zlr. Do tej sumy konkurują petycje Marc. Guzikowskiego, Karola Ziembickiego, J. Olpińskiego, Alf. Beera, O. Modzelewskiej, Sylw. Saskiego, Wygrzywalskiego, Młodnickiej, Leon. Aleksandrowicza, Trusza Jana i Aleks., Ant. Popiela, Rom. Bratkowskiego, St. Brzostowskiego, Zakrzewskiej Pauliny, Rozwadowskiego Zyg. i Wład. Rossdorfera.

Macierz polska 5 000 Macierz szkolna w Cieszynie 500, Proświta 1.500, Tow. oświaty ludowej we Lwowie i Krakowie (to ostatnie utworzyło już 416 czytelnicy) po 1000, a w Tarnowie 100, Tow. historyczne 700, „Szkolna Pomoc“ na instancję metrop. Sembratowicza 100. dla 11 burs rozmaitych polskich i ruskich 3 000, dla stowarzyszeń akademickich 700 (z czego 5 stowarzyszeń ma być uwzględnionych — czytelnia akad. we Lwowie i ruskie Bractwo wykluczono od tego), towarzystwo nauczycielek w Krakowie na budowę domu 1000, dla Felicjanek w Uhnowie 300 zlr.

Długa i zajmująca dyskusja roznieciła się nad *sprawą teatru lwowskiego*. Komisja wnosi subwencję w dotychczasowej wysokości z poleceniem do Wydziału krajowego, aby zastrzegł dla siebie w przyszłości wpływ stanowczy na wybór dyrektora teatru lwowskiego we Lwowie.

Rektor Balasits. Na dramat płaci kraj 14 200 gld., ma więc prawo, żądać czego innego, niż od czasu Dobrzańskiego dyrekcje dają. Pięnaście te są wyrzucone. Scena, która powinna być poniekąd szkołą języka, razi zepsutym językiem nie tylko w wymowie, ale głównie w przekładach z francuskiego. Najpocieszniejsze bywają zdarzenia językowe. Poważny dramat nie jest pielęgnowany. Podczas sesji sejmowej zwykle robi się to, by następnie zniknąć na cały rok. Najlepsi artyści tracą wprawę, i trwonią swe siły na farsach. Najlepsze talenta muszą się zmarnować. Oryginalne sztuki bardzo rzadkie. Wprawdzie organ dyrekcyjny twierdzi, że publiczność nie chce słuchać dramatów, ale ja temu przeczę. Sama dyrekcja zraża publiczność do tego, bo bardzo znakomitych artystów się pozbywa. Cierpią na tem ensemble. Jeżeli prawdą jest, iż teatr to szkoła, to widocznie zła szkoła, i wina spada przynajmniej zarówno na dyrekcję jak na publiczność. Postawił tedy p. Balasits *rezolucję* do Wydziału krajowego, aby po wygaśnięciu przywileju skarbkowskiego, wypłacał uchwalone subwencje krajowe tylko temu dyrektorowi, który za wiedzą i wolą Wydziału krajowego teatr obejmie, i który się zobowiąże w repertoarzu uwzględniać poważniejsze twory dramatyczne polskie.

Kramarczyk, dziękując za obniżenie subwencji (ani grosza nie obniżono) nastawał, aby odgrywano najwięcej sztuk polskich i aby dzieci małoletnich nie puszczano do teatru. Poprawka ta została bez poparcia. Członek Wydziału kraj. Chamiec godzi się tylko na pierwszą część rezolucji Balasitsa, bo co do drugiej zachodzi obawa, że odpowiedzialność za repertoar gotowa spaść na Wydział kraj.

Abrahamowicz konstatuje, że dział dramatyczny został obniżony. Ubyli bardzo dobrzy artyści, a bałwochwalcza krytyka dziennikarska czyni swoje. Dobry teatr jednak może być dopiero w innym gmachu, a nie w takiej budzie, i dlatego tak reprezentacja miasta jakoteż Wydział krajowy powinni dążyć do zmiany. Tę ostatnią okoliczność potwierdza także Wład. Koziembrodzki. Trzeba prawdziwego poświęcenia ze strony publiczności, aby chodzić do dzisiejszego teatru. Co do dyrekcji i jej postępowania, to najważniejszą jest rzeczą, że Wydział kraj. nigdy nie ma odwagi, odmówić subwencji.

Wskutek tego dyrekcja nie liczy się z uwagami komisji artystycznej, a musiałaby się liczyć. Jędro sprawy teatralnej leży jednak w tem, że teatr powinien być ukrajowionym. Styszę — dodaje mowca — że to niebezpieczna rzecz dla skarbu krajowego. Zdaniem mojem nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Dziś z War-

szawy gotów jest przybyć znakomity fachowiec i za kaucję objąć teatr przy teraźniejszej wysokości subwencji

Mowca zaproponował następującą stylizację uchwały wniesionej przez Balasitsa:

Po wygaśnięciu przywileju itd. wypłacać tylko temu, który za wiedzą i wolą Wydz. krajowego teatr obejmie i który będzie czynił zadość wskazówkom kom. artystycznej, ustanowionej przez Wydział kraj.

Balasits i sprawozdawca zgodzili się na taką rezolucję i przyjęto ją. Sprawozdawca Badeni oświadczył przytem, że reprezentacja kraju, wyrażając życzenie nowego gmachu teatralnego we Lwowie, niezawodnie gotową będzie ponieść także konsekwencję tego zaprzetywania.

Na utrzymanie zabytków historycznych uchwalono 10.060, na kwatrowe żandarmerji 163.599, a na drogi krajowe 879.744 zł.

O godz. 3.15 przerwano rozprawę do g. 7. wieczorem.

Posiedzenie wieczorne 8. kwietnia. Początek o g. 7 m. 15.

Okuniewski uzyskał 1-dniowy urlop.

Komisarz rządowy odpowiedział na interpelację Teliszewskiego, że w obec nieformalności zaszytych przy wyborze nowej Rady powiatowej w Gródku, urządza tam jeszcze stara Rada, którą rząd zapewne będzie musiał rozwiązać i poczynić kroki ku zapobieżeniu anormalnym stosunkom.

Na interpelację zaś Okuniewskiego co do nadużyć starosty Lachowskiego w Zaleszczykach nadmienił, że dochodzeń nie można było nawet telegraficznie zarządzić, by rezultat ich mógł nadejść przed ukończeniem sesji. Namiestnictwo jednak zarządzi jak najściślejsze dochodzenia i pociągnia starostę do odpowiedzialności, w przeciwnym zaś razie, gdyby się zarzuty nie sprawdziły, interesanci będą musieli przyjąć odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną urzędnikowi. (Wedle ustaw konstytucyjnych poseł jest nieodpowiedzialnym. Red.)

W dalszym ciągu rozprawy specjalnej nad budżetem, uchwalono preliminarze szpitali, wstawiając niedobory ich do pokrycia z funduszu krajowego, mianowicie szpital lwowski ma niedoboru 13 959, Kulparków 42.793, podrzutek lwowskich 4414, szpital krakowski 36.923, podrzutek krakowskich 2900 gld. Na Kulparkowie będą stawać dwa nowe pawilony. Na oddziale chirurgicznym w Krakowie ustanowiono jednego sekundariusza więcej dla nawału chorych i operacji.

Na koszt szupaśnictwa preliminarzowano 27.000, na budowlę wodne 239.000, na odsetki i amortyzację długów 1.451.360, na cele rolnictwa i górnictwa około 370.000.

Przy szkole gorzelnictwa w Dublanach, gdzie od roku zeszłego czynną jest wzorowa gorzelnia, okazało się, że tam właściwie spirytusu nie można było robić, ale jakąś faramuszkę. Uczniów jest 14 a profesorów 9. Zaraz po wystawieniu trzeba było przerabiać gorzelnie.

Na zalesienie wydm piaszczystych wyznaczono 1900 w pow. tarnowskim, jarosławskim, jaworowskim, mościckim, niskim i krakowskim, dla Kółek rolniczych 5000, a w zarządzie głównym będzie zasiadać po 2 delegatów Wydziału krajowego i Tow. gospodarskich. Z funduszu zaś pożyczkowego dla Kółek rolniczych (15.000), będą dawane zasiłki bezprocentowe.

Składy publiczne zbożowe i spirytusowe przynoszą czyste dochody: lwowski 1749, krakowski 1475 gld. Na nauczycieli wędrownych rolnictwa uchwalono 8000 prócz 400 gld. na narzędzia i instrumenta dla nich. Jeden ma być użyty ewentualnie jako nauczyciel weterynaryj w niższych szkołach rolniczych.

Budżety tych szkół, jakoteż dublańskiej i czerlichowskiej wykazują bardzo znaczne niedobory. Nauka jednego ucznia szkoły wyższej w Dublanach kosztuje około 1200 gld. rocznie przy liczbie 50 uczniów, gdy tego ograniczają liczbę na 40 internatowych, to jeszcze drożej wypadnie. Za te pieniądze możnaby w zagranicznych akademjach rolniczych kształcić przynajmniej 60 młodzieńców. Kwestję zbyt drogiego utrzymania niższych szkół rolniczych zalecił Skalkowski uwadze Wydziału kraj., lecz Romanowicz wykazał cyframi, że nie jest ono droższe niż w Czechach.

W tym dziale wydatków ma Wydział krajowy fundusz dyspozycyjny 5000 w porozumieniu z kraj. komisją rolniczą.

Na popieranie przemysłu (szkół i warstatów,

tudzież zasiłki i pożyczki) przeznaczył Sejm gld. 178.348, przekazując Wydz. kraj. do zbadania i załatwienia intrologatora Wikt. Pohoreckiego (który się chce wydoskonalić w zawodzie galanteryjnym). Stan. Czajkowskiego litografa we Lwowie, Tow. tkackiego w Rychwałdzie, Włodz. Tarnowskiego i Franc. Guniewicza „elektrotechników“ z Podhajec, braci Muranyi'ch w Krakowie i tow. pracy kobiet w Kólomyi.

Pomiędzy rozmaitymi wydatkami (rubr. XVII) w ogólnej sumie 160.000 znajduje się także subwencja 2.000 gld. dla Związku straży ochotniczych. O reformatach bazylijskich zapomniano, i nawet Torosiewicz nie otworzył już ust za nimi, choć się dopytywali niekiedy, ażali nie zażyje ponownie swej elokwencji na poparcie tych biednych zakonników, których jezuici już na nie zreformowali.

Dział dochodów funduszu kraj. przedstawia cyfrę 897.804 (między tem z myt drogowych gld. 225.320).

Na tem o g. 11 wieczorem skończyła się specjalna rozprawa nad budżetem krajowym.

Uchwałę finansową odłożono na dziś (godz. 10 z rana) a prócz tego jest na porządku 43 przedmiotów. Z ważniejszych wymienić należy sprawę sprzedaży soli, opodatkowania spółek zarobkowych, ustawę ogniowo-policyjną dla wsi i miasteczek itp. Sejm będzie dziś zamknięty.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Czerniowce 8. kwietnia. Izba handlowa wybrała do Sejmu ponownie: Jakóba Kohna i Dawida Tittingera.

Poznań 8. kwietnia. Na ks. dziekana Ponińskiego w Kościelecu napadły podstępnie cztery jakieś zamaskowane indywidua i wystrzałami z rewolweru zraniły go bardzo niebezpiecznie. Za zbrodniarzami puszczono się w pogoń. Po zaciętej walce ze ścigającymi, dwóch zbrodniarzy padło na miejscu, dwaj inni zaś sami wystrzałami z rewolwerów odebrali sobie życie. Według urzędowej Posener Ztg. przy zbrodniarzach znaleziono czerwone kartki z napisem „komitet wykonawczy polskich anarchistów“.

Wiedeń 8. kwietnia. Zapewniają, że sesja sejmowa zostanie przedłużoną, gdyż Rada państwa zaraz po Wielkiejnocy zebrać się nie może, a o zebraniu sejmów w grudniu myśląc niepodobna. Jeżeli budżet państwowy przed nowym rokiem ma być załatwiony.

Bilans Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju za r. 1891 skończy się znowu niedoborem. (W Radzie państwa gotowi znowu uchwalić kilka milionów na to bankrutujące towarzystwo, a Polacy naturalnie głosować za tem będą. Przyp. r.)

Rada rachunkowy Ignacy Kepiński, mianowany starszym radcą rachunkowym namiestnictwa we Lwowie.

Kalocza 8. kwietnia. W Szent-Benedek wybuchł ogromny pożar i obrócił w perzynę kościół, dwie szkoły i 67 domów.

Berlin 8. kwietnia. Niemiecka rada związkowa zgodziła się na projekt ustawy, postanawiającej, że biedne rodziny rezerwistów powołanych w czasie pokoju na ćwiczenia wojskowe, mają otrzymywać ze skarbu państwa zasiłki przez czas trwania ćwiczeń. (Bardzo słusznie).

Bruksela 8. kwietnia. Policja odkryła w Auvelais tajny skład dynamitu i 300 bomb.

Belgrad 8. kwietnia. Skupczyna zgodziła się na przedłużenie austro-serbskiego traktatu handlowego do 1. stycznia 1893 i uchwaliła 26. milionów dinarów na cele wojenn.

Rzym 8. kwietnia. Ogłoszono dekret królewski, mianujący generała Tavernę ambasadorem włoskim w Berlinie.

Wiedeń 9. kwietnia. W Sejmie dolno austr. na wniosek Luegera odroczone obrady nad ustawą o ubogich do sesji jesiennej.

Na dodatkowym posiedzeniu Rady gminnej przyjęto budżet.

Wskutek rozporządzenia cesarza nastąpi reorganizacja urzędów dworskich, na mocy której urządowny zostanie w kancelarji gabinetu cywilnego oddział węgierski celem dosadniejszego jeszcze zaznaczenia dualistycznego charakteru monarchji.

Kapitanom artylerji fortecznej dozwolono własnym kosztem trzymać sobie konia.

Trybunał kasacyjny potwierdził wyrok na dziennikarza Ehrenfelda, którego za obrazę aktora Pauliego

skazano na 4 miesiące więzienia.

Gielda: Kredyty 310.—, renta majowa 95.—, węg. renta złota 108.35.

Praga 9. kwietnia. Podczas obrad nad budżetem chełpił się Plener wielkimi sukcesami, jakie Niemcy rzekomo odnieśli w kwestji ugodowej, spodziewając się, że rząd i resztę punktacji przeprowadzi. Ks. Schwarzenberg okazał się zwolennikiem czeskiego prawa państwowego, zaznaczając, że jest za ugodą, ale ta ugodą musi, być poprawioną.

Wielkiego hałasu narobił zarzut jeneralnego sprawozdawcy Zatki, że Młodoczesi pielęgnują w narodzie nieskromność. Posiedzenie zamknięto wśród ogromnego hałasu.

Grac 9. kwietnia. Sejm wczoraj zamknięto.

Zagrzeb 9. kwietnia. Przyaresztowano feldwebela 53. pułku, Józefa Jakly'ego, pod zarzutem knował socjalistycznych. Miał on w robotniczej prasie budapeszteńskiej rozszerzać wiadomości o złem obchodzeniu się przelożonych z żołnierzami.

Poznań 9. kwietnia. Zamach na ks. dziekana Ponińskiego. Zbójcy, którzy napadli dziekana, żądali imieniem polskich anarchistów wydania wszystkich pieniędzy. Dziekan wyskoczył oknem i otrzymał 4 ciężkie ale nie śmiertelne rany. Przy ściganiu jeden ze zbójców został zamordowany, drugi sam się zastrzelił, trzeci zastrzelił czwartego, a następnie siebie. Dwóch morderców poznano jako należących do gminy miasta Inowrocławia. Nazywają się Pilawski i Urbaniak. Zbójcy przybyli podobno wprost z Berlina.

Inowrocław 9. kwietnia. Zbójcy, którzy napadli ks. Ponińskiego, wręczyli mu czerwoną kartkę tej treści, że komitet wykonawczy anarchistów polskich rozkazuje mu wydać anarchistom polskim wszystkie pieniądze, w przeciwnym razie ukarany będzie śmiercią. Narzeczona zastrzelonego Urbaniaka była pokojówką w pałacu kościeleckim, którego właściciel, brat dziekana Ponińskiego, puścił się w pogoń za zbrodniarzami z 20 konnymi.

Inowrocław 9. kwietnia. Zbrodniarze, którzy wykonali zamach na ks. Ponińskiego, mieli czerwone szarfy na sobie; oprócz czerwonych kartek z napisem „komitet wykonawczy anarchistów polskich — pokwitowanie“, znaleziono także pieczęć z takim samym napisem i koperty z czarną obwódką. Każdy z 4 zbójców miał po 2 rewolwery przy sobie i spis wszystkich księży w Poznaniu. Ks. Poniński otrzymał kulę w głowę, dwie kule w plecy i jedną w rękę. Żadna z ran nie jest śmiertelna.

Berlin 9. kwietnia. Berliner neueste Nachrichten donoszą jeszcze o zamachu, że zbójcy strzelili także do wikarjusza Kłysza, który, słysząc wystrzały, wszedł do mieszkania dziekana. Nie trafiono go jednak. Zbójców dopędzono na jakie 1000 kroków przed dworcem kolejowym. Wszczęła się prawdziwa walka, w której 2 morderców zabito, 2 zaś zastrzelili się sami. Zbójcy byli dobrze ubrani i mieli czerwone szarfy pod surdutami. Znaleziono przy nich 200 nabożów.

Berlin 9. kwietnia. Podług Danziger Ztg. zjedzie się niebawem w Gdańsku niemiecka para cesarska z carem.

Gmina berlińska zaciąga pożyczkę 73 milj. na pokrycie wydatków.

Paryż 9. kwietnia. W Tulonie skazano włoskiego szpiega Aurilio na 4 lata więzienia.

Pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi przyszło do zgody, na mocy której oba państwa przyjęły minimalną stopę taryfową.

Rzym 9. kwietnia. Ambasador włoski w Wiedniu Nigra, ustąpi, na jego miejsce przybędzie margr. Maffei, dotychczasowy ambasador w Madrycie.

Stambuł 9. kwietnia. Rozpocznie się niebawem proces przeciwko mordercom Wulkowicza, Christo i Merczanowi; obaj przyznali się do winy.

Petersburg 9. kwietnia. Wysznegradzki udał się w towarzystwie lekarza dra Bartelsa i tajnego radcy Kobeko do Gieczyny celem złożenia carowi sprawy ze swych prac. Wskutek kolosalnego zmęczenia Wysznegradzki zachorował tam niebezpiecznie. Lekarze żądają koniecznie spokoju dla niego.

Ukaz carski zarządził emisję sześciu nowych serij banknotów państwowych w ogólnej sumie 10 i pół miliona.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert pożegnalny śpiewaka tutejszej opery Rudolfa Bernhardta z łaskawym współudziałem pań T. Nowakowskiej, art. dram. Adrjanny Busi, Jadwigi Camilowej, Anny Malinowskiej artystek opery, Juliana Je-

romina artyst. opery, Lucjana Kwiecińskiego, Franc. Neuhausera i Ostrowskiego. *Część dochodu przeznaczona na cele dobroczynne.* Będzie to nader interesujący koncert, tyle bowiem pierwszorzędnych sił wokalnych bierze w nim udział! Spiewane będą utwory Moniuszki, Mascagniego, Rubinszteina, Verdiego i innych kompozytorów. Będzie to ostatni zarazem występ p. Camilowej, która wyjeżdża do Pragi. P. Bernhardt da koncert jedyny raz. Przed udaniem się do Berlina, dokąd otrzymał wezwanie, wystąpi p. Bernhardt z jedynym tylko jeszcze koncertem i to w Krakowie. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego i cukierni Kosteckiego.

Marja Pawlikówna, znakomita nasza śpiewaczka, zaproszona została na szereg gościnnych występów przez dyrekcję teatrów warszawskich. Występy oznaczone na maj.

Teatr ruski. Dziś popołudniu w teatrze hr. Skarbka „Zaporozec nad Dunajem“, komiczna operetka Artymowskiego. Ceny zwykle popołudniowe. Początek wpół do 4. Jutro, w niedzielę, przedostatnie przedstawienie w sali kasyna miejskiego. Odegranem została nie na uczerzenie 25-letniego jubileuszu kompozytora ukraińskiego, Mikołaja Łysenki; opera pt. „Rudwiana Nicz“ (Noc Bożego narodzenia). Na zakończenie obraz z żywych osób.

Nadesłane.

Potrzebuję

płatniczego, kucharza lub kucharki, kasjerki i dwoje dziewcząt do obsługi gości.

Blizsza wiadomość u właścicielki restauracji Kasyna wojskowego albo u zarządczyni ogrodu nad stawem W. Pana K. Kisielki.

Porzucił owieczkę! Wczoraj 7. bm. mieliśmy sposobność poznać, co to szowinizm jest. Rzecz miła się się tak: Przyszłej niedzieli otruła się, jak wiadomo czytelnikom naszym, Julia Wołków. Ciało umarłej umieszczono w szpitalu powszechnym. Pogrzebanie zwłok miało odbyć się wczoraj. Przybył więc kapelan szpitalny obrz. rzymsko-katolickiego. Nieboszczka była członkiem rzemieślniczego towarzystwa „Zoria“ i dlatego to, Wydział towarzystwa zaprosił także księdza ruskiego do pogrzebu. Skoro tylko dowiedział się o tem czcigodny kapelan, wyrzekł pospiesznie: „A jeżeli tu ruski ksiądz będzie, to mnie tutaj nie potrzeba.“ Ksiądz ruski, człowiek bardzo godny, przybył, a nasz czcigodny pasterz porzucił swoją owieczkę, (nieboszczka była obrz. rzymskiego) i umknął, zostawiając próżną dorożkę. Czy może zostawił zastępcę swego w osobie wczelnicy, który tak pysznie siedział na koźle? Nie wiemy, dość, że porzucił owieczkę, chociaż przepie nakazywał mu strzec jej pilnie aż do grobu... Salve bone pastor, salve!

S. Jaryczewski, Teatralna l. 7.

Poszukuję kandydata uzdolnionego do zastępstwa drugiego zaś bez tych wymogów notariusz w Trembowli.

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego bądź wskutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia boznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **ziołek Chambarda**. Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pójściem do łóżka, a wtenczas przywracają one i regulują funkcje trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Weiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

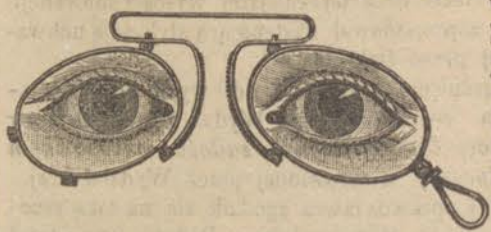
wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 kwietnia. 1892.

Hotel ŻORŻA. H. Zakrzewska z Wiktorowa, J. hr. Weissenwolf z Ruskiejwsi, St. Homolacz z Krakowa, K. Ronowski z Wołynia, A. Bisset z Peczyniżyna, A. Trzeciecki z Równego, J. Siemigniowski z Siekierzynieo.

Hotel SZWAJCARSKI. I. Brohl z Wołynia, K. Bauer z Drobowya, S. Polkowski z Podola, M. Dragomirski z Warszawy, M. Wiener z Wiednia, S. Bołszowski z Husiatyna.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

MUZEAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKIEGO od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

MACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wodoleczniczo-klimatyczny „Marjówka“ koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Poszukuję bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia Brajerowska 12. II. piętro, drzwi l. 10. 817

Na święta najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka Zieleniaku wybornego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1-1, 1-20 i wyżej, Maślacz lub T-kayer 2-2, 2-50 i wyżej. Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöstauer 80 ct., Goidek 1-1, 40, Klosterneuburger 1 zł., Rüdeshimer wymieniony 1-1, 80, 2-25 i 2-80 oraz wiele innych.

Wódki: Zytniówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotyptny cała flaszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia i Dereniak 1-25, Jarzebiak i Jarzebiak 1-10.

Miód bardzo dobry flaszka 50, 75 i 1 zł. 40 ct.

Piwo Pilzneńskie odstale flaszka 18 ct. (13 ct. kaucja na flaszkę) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego

Lwów, Chorążczyzna l. 6.

Specjalne cenniki wysła franko.

HOTEL GARNI pod „TAZEMĄ KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Włażna restauracja w miejscu. Usługa sak najstaranniejsza. 979

„Syrjusz“. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kosińskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Świderskiego w Tarnowie przyjmuje zamówienia na robotników i ludzi do żniw, również poleca służbę **dworską i miejską**.

Tutki cygaretkowe z najznakomitsze bibulki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł., poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Na sprzedaż nowy pierwszorzędnny hotel we Lwowie. Blizsza wiadomość w kancelarii adwok. dr. Kwiatkowskiego (ul. Czarnieckiego 1). 736

Wyborne kawy funt od 80 ct. herbaty funt od 1 zł. 40 ct. wysiewki z herbat funt od 1 zł. czekolady funt od 70 ct. Najtaniej rodzynki, migdały, figi, daktyle, śliwki, powidła, wszelkie korzenie, wanilia, świece, Apollo i Milly, wódki, rozolisy, likiery, rummy, koniak, wino węgierskie, austriackie, francuskie, hiszpańskie, piwo pilzneńskie z browaru Mijszczańskiego na miarę i flaszki, piwo Kleina we flaszkach poleca Karol Bayer Lwów przy ul. Krakowskiej l. 11.

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Lord, legawiee rasy niemieckiej, złoty z łysiną i z białymi odmianami na piersiach i przednich nogach, w obroży skórzanej z marką o napisie „Przemysł“ zblakał się 30. marca b. r. wieczorem w okolicy wsi Sołonka. Znalazca raczy tego psa odesłać do Lwowa, hotel Europejski, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę i ewentualne koszta. 810

Do sprzedania skład materiałów aptecznych we Lwowie. Wiadomość w Kurjerze 812

Zakład fryzjerski perukarski H. Leon przedtem Janowski poszukuje zdolnego subiekta fryzjerskiego. Płaca miesięczna 50 zł. i 20% za domem. Oferty pisemne lub ustne. 815

„Prababka“ wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u Jana Bodnara, Akademicka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wsmienionej wódki, ten uzna na pewno że niema lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Sprzedam nowe kompletne urządzenie sklepowe Gródecka 75. 7-2

Na Święta!

WYBORNĄ

masę migdałową i orzechową utartą z cukrem na maszynie parowej — poleca

HENRYK TRETER

Lwów, ul. Kopernika 3.

1/2 klg. masy migdałowej 70 ct.

1/3 klg. orzechowej 60 ct.

1/3 klg. wybornej czekolady do ciast po 70, 80 i 90 ct.

Mezyczyna z pensją 50 zł. z prawem do awansu poszukuje panny, krawczyni, za żonę z pensją 500 zł. Adres: Wielka 1892. Lwów, poste restante. 816

Do wydzierżawienia zaraz ogród 1 1/2 morga przy ulicy Janowskiej 2 Wiadomość tamże. 803

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzamy tylko pełnymi wagonami. Sprzedają rocznie 800 sztuk, (bez ajetów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zł. gotówką 10% taniej. Józef Iwanicki Lwów. Hotel Żorża. Filja Kraków, Rynek 25 Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Przeciw złoczyńcom!

Kontrolę elektryczne w drzwiach, oknach, w sklepach, piwnicach i magazynach urządza

EDWARD GOTTLIEB

elektrotechnik i mebanik

Lwów ulica Sykstuska liczba 23

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. że otworzyłem nowe biuro informacyjne przy ul. Boinów l. 1. do starczac będę wszelką służbę za rocznym abonamentem. Polecam się łaskawym w.g. dom Aleks. Friedlch ber. 82

Grunt pod budowę do sprzedania Tkacka 5. Blizsza wiadomość p. nika ska 10 821

Ck. Urząd pocztowo telegraficzny w Grybowie poszukuje zaraz wentalnie od 15. kwietnia rutynowanego ekspedytora telegr. listy. 827

Do zamiany skombinowany urząd pocztowy z doctodem 2500 zł. w pięknej okolicy, 60 skiej blisko dużego miasta, zarówno lub mniejsza pocztę za dotają. Zgłoszenie „O S. poste restant.“ Przemysł. 829

Wina opakie ze Żółki, parę tysięcy butelek, także kuracyjne. T. N. Janowska liczba 27. c.

Wózek węgierski używany. Janowska 36. 828

19 stołów ogrodowych, krągłych, bialo lakierowanych jest tania do sprzedania. Blizsza wiadomość w składzie lamp R. Dittmara we Lwowie plac Marjacki l. 3.

Migdały 1/2 kilo 60 ct., rodzynki sultańskie 3* ct., duże 32 ct., czarne 28 ct., figi pudełkowe 40 ct., wanikowe 16 ct., daktyle 40 ct., cykuta 80 ct., arane ni 64 ct., orzechy tłużone włoskie 48 ct., tureckie 36 ct., czekolada 70, 80, 90 ct. Rosolisy i likiery; wina austriackie i węgierskie poleca handel Henryka Mayera rog ulicy Lyczakowskiej. 825

Ceraty na meble, stoły, podłogę przed umywalnie,

i na wózki plecionka

Obrusy gumowe — ceratowe na jasnym i ciemnym tle.

połeca

Rudolf Krimmer

we Lwowie,

Hotel francuski.

Tylko na świeżem maśle smaczne i tanie

OBIADY

w abonamencie

mleko, kawa i herbata

w nowo urządzonej

Mleczarni i Traktyerni

„pod Gwiazdą“

plac Bernardyński l. 10.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

3 pokoje, kuchnia, weranda, nyzagrodke, zaraz lub od 1. maja ulica Sapiehy 5. Wiadomość stróż kąpielny 9. 798

Kawalerskie. 3. 2 pokoje z kuchnią 2 kawalerskie. 806

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 zł. Adres w Administracji

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy l. 30. piętro l. 697

Dobrowskiego 9. 5 pokoje, kuchnia, weranda, ogród od 1. maja. 783

Sklep narożny z piwnicą na ul. Chorążczyzny l. 9. róg ul. Sokoła jest zaraz do wynajęcia. 831

Pomieszkanię większe umeblowane wskaże portier gmachu 1 plac św. Ducha. 824

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Teatr 69. 823

Ulica Pańska l. 11. Mieszkanie frontowe o trzech pokojach z balkonem przedpokój i kuchnia od 1. maja do najęcia. 826

Podpisana restauratorka kasyna wojkowego, objawszy w zarząd **ogród Wgo Kiselki**, „Nad stawem“, zawiadamia P. T. Szanowną Publiczność, iż

Ogród nad stawem

jako jedyny, nadający się na wszelkiego rodzaju festyny i zabawy ogrodowe, został wedle wszelkich wymogów urządzony, by Szanownych P. T. Gości zupełnie zadowolić.

Do użytku Gości uczęszczających do tego ogrodu: czółna na stawie, bilard w werandzie zamkniętej, kregielnia huśtawki, przyrządy gimnastyczne i różne inne urządzenia.

Codziennie raki, Kuchnia znana z dobroci i cen przystępnych.

Piwo najlepsze z browaru Wgo Kiselki. Wino w różnych gatunkach. Miód butelkowy. — Nabiał zawsze świeży i najprzedniejszej jakości.

O liczne odwiedziny uprasza

Marja Sterbowa

zarządczyni ogrodu restauracyjnego „Nad stawem“.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiel'a badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeflug w Londynie i w. i. szereg inie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywczy koloryt. —

Cena Balsamu brzozowego zlr. 1.50 za dzbanuszek. Recepty, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Murycygo Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

Dostarczamy od 2 zlr. począwszy franco za pobraniem **eleganckich ekranów do okien.**

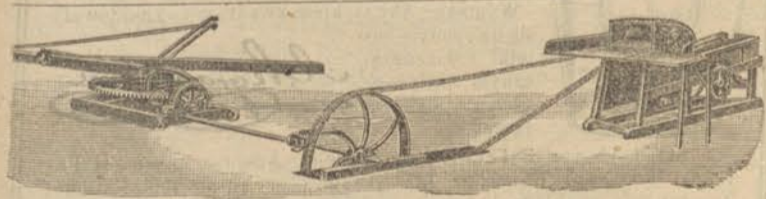
2 sztuki	1 okno	dla 1 okna kompletne brunatne	50 ct.
		z obrazem	60 ct.
12 sztuk	okryw na wazonki w 3 wielkościach	z obrazem	70 ct.
		z obrazem	80 ct.
		12 sztuk dekoracji pokojowych nader gustowych: sortyment nr. 1 2 3	1.90 zlr.
		zlr. 2- 3- 4-	

Zakład artystyczny wyciskania najlepszych dekoracji ściennych i ozdób na trumny

Kojer & Eckert, Oberdorf
koło Komotau (Czechy).

Buchhalter i korespondenta

do większego interesu eksportowego poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Oferty wraz z kopiami świadectw i podaniem wymaganej pensji należy nadsyłać do pana **Karola Bayera w Czerniowcach.**



Fabryka maszyn

T. BREDTA w Ottyjnji

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei.

poleca swoją odlewnię żelaza i bronzu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i bronzu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tatarski, cegielnie parowe, cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Na święta Wielkanocne!

Znana zaszczytnie od lat wielu firma Franciszka Underki Syna poleca P. T. Publiczności swe wyborowe wyroby masarskie jako to: szynki wieprzowe i cielęce, poledwice, ozory, szponderki, salcesony, kiełbasy najrozmaitszej jakości, tudzież młode prosięta i wszelkie inne wędliny i delikatesy w zakresie wyrobów masarskich wchodzące w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach. Zlecenia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej.

Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności

zostaje z szacunkiem

Franciszek Underka Syn

we Lwowie ul. Halicka 1. 12.

Ważne dla gospodarzy

słynne i za najlepsze uznane bocheńskie suszone jarzyny i owoce jak np.

Zupa książęca,

przez znakomitości lekarskie zdrowym i chorym jak najlepiej polecona posiada na składzie

Józef Roziecki

Lwów, (róg ulicy Halickiej w domu gdzie głowa trafka.)

!! Wchód z placu Halickiego !!

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków

Sukiennice 1. 20.

Czerniowce Rynek 1. 2.

Realność większa w Stryju.

o dwóch frontach z powodów rodzinnych z wolnej ręki do sprzedania. Roczny dochód 16.000 zł. 9 tysięcy może pozostać. Pośrednictwo wykluczone. Bliższe wyjaśnienia udzieli: Wny Kosterkiewicz i Lechicki w Stryju

Nowe źródło na Święta

(pod Wiewiórką ul. Teatralna 1. 16.) można nabyć jak najlepsze **wina węgierskie i austriackie** oraz wysmienity **Rum** prosto z Jamajki sprowadzony po najprzystępniejszych cenach.

Przy większym zamówieniu znaczny opust. Dla dogodności P. T. Publiczności lokal otwarty jest do godz. 1. w nocy. Polecając się łaskawym względem z szacunkiem **Teofil Teichmann** restaurator.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János

według orzeczenia powag lekarskich

== Dokładny, pewny, łagodny skutek. ==

Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienne. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błęd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.



Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.

UWIADOMIENIE.

Czyniąc zadosyć ogólnemu życzeniu Szan. P. T. Publiczności, donoszę niniejszem, że **Handel wina** pod l. 5. ul. Ormiańska 14. ul. Krakowska we Lwowie, tak samo tegoż piwnice i restauracja są **zawsze bez przerwy**, bez względu na święta, otwarte i bez przerwy w nich jest Szan. P. T. Publiczność każdorazowo rzetelnie obsłużona.

Poleca się przeto na Święta po najumiarkowańszych cenach: słynne z dobroci oryginalne i naturalne wina węgierskie, austriackie, reńskie, francuskie i inne, oraz prawdziwy kuracyjny Cognak francuski i syrmską Śliwowiec.

Z szacunkiem

Max Wixel

właściciel handlu wina i restaurator.

Dla prowincji wysyłam odwrotną pocztą zamówienia na wino od 5 kilogr. i wyżej.

Kandydatka seminarjum na uczylielski może udzielać nauki języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tudzież przedmiotów szkolnych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiście lub pismem przy ul. Czarneckiego 1. 24. II. p. drzwi 3.

Zakład kąpielowy

w Lubieniu ma do wydzierżawienia na sezon 1892 restaurację i sklep korzenny z wyszynkiem.

S. J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wyśmienitą starą
lepszą od koniaku

STARKE

Marka	Marka	
* —70	1860	1.20
** —90	1850	1.50
*** 1—	1840	2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Nie ma nic pyszniejszego
przeciw obstrukcjom, hemoroidom,
złemu trawieniu, brakowi apetytu nad

PIERNIK HYGIENICZNY
L. Czyńskiego
według poświadczeń uzdrowionych i
orzeczeń lekarskich. — Do nabycia:
Lwów, Kraków, Przemyśl, Wiedeń
i Praga.

Poszukuję dzierżawy
od 200 — 400 morgów dobrej gleby
i jak ile możliwości w powiecie Lwo-
wskim od 1. maja 1892. Adres: Mie-
czysław Niesiołowski Halicz.

Parkiety i posadzki deszczułkowe
oraz wszelkie roboty stolarskie jako to:



okna, drzwi, bramy, opaski (Verkleidungen), listwy profilowane (karnesy), listwy do podłóg, listewki na ubrania ogrodowe, listwy do krycia dachów, dalej przyjmuje do heblowania i rznięcia deski na podłogi,łaty i t. p. jako też krzesła ogrodowe składane poleca parowa fabryka

Braci WCZELAK we Lwowie.

Zakupuje wszelkie materiały tarte.



NA ŚWIĘTA!

Na święta!
Główny skład wędlin
JÓZEFA JANKOWSKIEGO
Lwów, ulica Teatralna 1. 12.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że na zbliżające się święta Wielkanocne mam wielki zapas szynki i innych wędlin znanych z dobroci, jako to:

Kiełbasy siekane, pieczone i krajane, kiełbasy polskie do gotowania, poledwice wędzone, wędzonki, ozory, cielecina wędzona, surowa i pieczona, rulady w różnych gatunkach, prosięta surowe po najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia z prowincji, uskutecznią się najrychlej.

Z szacunkiem
Józef Jankowski.

NA ŚWIĘTA!

Od 50 lat istniejąca firma

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek 1. 33,
najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

ma zaszczyt zawiadomić, że po rozszerzeniu swoich składow, w parterze i na pierwszym piętrze, powiększył jeszcze i tak obfite dotąd zapasy sukna, z którymi nadal poleca się łaska wym względem.

Nowości na sezon wiosenny i letni.
Karty dla pp. krawców jakoteż próbki zawsze przygotowane.

Sebestyén & J. Chlebownik
we Lwowie plac Halicki 1. 3.



Codziennie więcej pomysłności
zyskuje sobie nader przyjemnego
smaku a zbawienie na żołądek
dzieli ją a

KNEIPPÓWKA
wódka lecznicza z ziół ks. Kneippa
podnosi siły fizyczne organizmu,
podnieca apetyt, pomaga trawie-
niu, czyści krew.

Cena flaszki 1 zlr.
Wylączny skład w droguerji
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
we Lwowie
przy ul. Kopernika 1. 2.
Na prowincję wysłać się odwrotną
pocztą.

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
Opactwa Fecamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała
się na spodzie butelki z własnorę-
cznym podpisem
głównie dyrygującego.

A. Legendre aini

Skład główny w FECAMP we Francji. Agencja główna w Pa-
ryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”,
znajduje się w składach następujących domów, które się zobowią-
zały nie sprzedawać fałszerstw i naśladownictw tego wybornego
„Likieru Benedictine”

Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

HANDEL
O. T. WINCKLERA
we Lwowie ul. Teatralna 1. 7.
poleca:

Masę do zpuszczenia podłóg
Pasty angielskiej „
Lakieru bursztynowego”
wysycha w 4 godzinach.
Szczotki wszelkiego rodzaju
Trzepaczki, Piórka, Ro-
gożki
Gąbki toaletowe i powozowe
Farby na krasanki wolne od
trucizn
Laktary, Pokosty i w ogóle
wszelkie towary farb i mate-
rialów tylko w znanej naj-
lepszej jakości i stosun-
kowo znacznie taniej jak
wszędzie.

ROSA PIĘKNOŚCI
(Rosee de beauté)

znakomicie nadaje się do wydelikacenia płci,
wygubienia piegów i wygładzenia zmarszczek
na twarzy. Niezrównany ten środek toaletowy
nie zawiera żadnych szkodliwych substancji.
Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 zlr. 30 ct.

Główny SKŁAD w aptece pod
srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUKCERA
we Lwowie.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się od wrotną pocztą.

Nędza w Rosji!

Z powodu nędzy w Rosji i niskiego kursu
rubli udeło mi się korzystnie wielki trans-
port prawdziwej rosyjskiej herbaty
zakupić. Polecam więc Szan. P. T. Publi-
czności przy tej sposobności herbatę najprze-
dniejszych gatunków bez konkurencji najtańszej,
a jako znawca zobowiązuję się Szan. Od-
ręców, tak pod względem dobroci jakoteż cen
zupenie zadowolnić, gdyż zaopatrzyłem mój
skład herbat, Lwów, ulica Sykstuska
1. 17, w bogaty zaarób wszelkich gatunków
herbaty i sprzedaje począwszy od zlr. 1.40 do
3 za 1/2 klgr. Wysyłka na prowincję od 1
klgr. franco. — Z wysokim szacunkiem

Adolf Singer
Lwów, ulica Sykstuska liczbą 17.



M. Freilich
bandarzysta specjalista
ul. Rzeźnicka 17.
donosi, że z powodu świąt
odjeżdża do Mielca 11. bm,
a powróci dopiero 21. bm.